

Damian Gocół

Jaką funkcję pełni metafora metatekstowa?

Acta Humana nr 5, 217-220

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mgr **Damian Gocół**

UMCS Lublin

e-mail: damian.gocol@gmail.com

Jaką funkcję pełnią metafory metatekstowe?

Monografia autorstwa Doroty Piekarczyk¹ stanowi wieloaspektowe i wnikliwe opracowanie tematyki, która dotąd była rzadko poruszana. *Metafory metatekstowe* są prawdopodobnie pierwszym na gruncie słowiańskim opracowaniem naukowym, w którym opisano tak obszerny zbiór operatorów metatekstowych. Bogactwo materiałowe analiz, na które zwróciła uwagę recenzentka książki, prof. Ewa Jędrzejko, jest szczególnym atutem tej pozycji. Oprócz bazy materiałowej monografię wyróżnia otwarte i nowatorskie podejście do przedmiotu badań. Analizując operatory metatekstowe, autorka odnosi się nie tylko do teorii tekstu, ale stara się również pokazać kognitywne doświadczenie ludzkiej społeczności, które zostało utrwalone w języku.

Opracowanie składa się z wprowadzającej części teoretycznej i trzech rozdziałów o charakterze analitycznym. Na wstępie autorka zwraca uwagę na niejednoznaczność terminu metatekst. Może być on rozumiany jako wypowiedzi, które charakteryzują inny tekst (recenzje, omówienia). Rzadsze i późniejsze ujęcie metatekstu, specyficzne dla polskiej lingwistyki, to rozumienie go jako integralnej części tekstu, do którego się odnosi. Sama badaczka skłania się ku drugiemu rozumieniu, ale ujmuje metatekst szeroko, widząc w nim układ służący zarówno interpretacji tekstu, jak i łączący go z rzeczywistością pozatekstową. Aby doprecyzować podstawowy dla monografii termin, Piekarczyk rozważa jego relacje z innymi terminami określającymi zjawiska pokrewne czy wręcz mające obszary wspólne, takie jak: metajęzyk, intertekstualność, modalność, paratekst i parenteza.

Po naszkicowaniu historii badań nad metatekstem i określeniu jego miejsca wśród kategorii pokrewnych autorka skupia się na problematyce metafory i określeniu jej związku z metatekstem. Wybiera kognitywną koncepcję metafory,

¹ D. Piekarczyk, *Metafory metatekstowe*, Lublin 2013.

której zręby stworzyli Lakoff i Johnson. Zgodnie z nią metafora ma charakter pojęciowy, jest nie tyle środkiem stylistycznym, co jedną z podstawowych umiejętności poznawczych człowieka. Nie mamy bezpośredniego dostępu do systemu pojęciowego, przejawia się on jednak w języku, dlatego też potwierdzenia metafor pojęciowych należy szukać w realizacjach językowych. Istotą metafory pojęciowej jest myślenie i doświadczanie jednej rzeczy w kategoriach innej rzeczy. Proces rzutowania z domeny źródłowej na docelową ma charakter cząstkowy i uaktywnia tylko niektóre aspekty obu domen. Z twórcami omawianej teorii badaczka nie w pełni się zgadza. Nie uważa na przykład, że istnienie wyrażeń metaforycznych jest możliwe tylko dlatego, że metafory są właściwe systemowi pojęciowemu. Według niej relacje język – system pojęciowy są dwukierunkowe i o wiele bardziej skomplikowane. Piekarczyk sądzi również, że mechanizm tworzenia metafor nie ma charakteru nieświadomego.

Każdą metaforę pojęciową da się sprowadzić do prostej struktury: X TO Y i właśnie w takiej postaci zapisuje je autorka (wersaliki wskazują na odniesienie do sfery pojęciowej, natomiast językowe realizacje metafor zapisywane są kursywą). W zbiorze metafor pojęciowych, wyabstrahowanych poprzez analizę metatekstowych wyrażeń metaforycznych, możemy wyróżnić elementy o różnym stopniu ogólności. Jeżeli rozpatrzymy metafory: TEKST TO DROGA i TEKST TO RZECZ, dojdziemy do wniosku, że mają one ten sam stopień ogólności. Są to modele, które odwołują się do różnych sfer poznawczego doświadczenia człowieka, opisują interesujący nas element rzeczywistości w odniesieniu do innych kategorii, akcentują różne cechy przedmiotu. O tym, że pojęcie TEKST ujmujemy w kategoriach typowych dla pojęcia DROGA, świadczyć mogą takie wyrażenia, jak: *punkt wyjścia, wrócić do przykładu, odchodzić od problemu, zatrzymać się nad treścią*. Ukazują one, że tekst może być postrzegany jako pewna ukierunkowana przestrzeń, która ma swój początek i koniec, w ramach której możemy się przemieszczać i zatrzymywać. Niektóre metafory pojęciowe są uszczegółowieniem innych, na przykład konkretyzację metafory TEKST TO RZECZ stanowi metafora TEKST TO OBRAZ.

W części analitycznej monografii nie jest rozpatrywany cały zbiór metafor metatekstowych występujących w języku polskim. Ze względu na ogrom materiału byłoby to niemożliwe do przedstawienia w jednej pracy. Badaczka skupia się na trzech wybranych metaforach pojęciowych: TEKST PISANY TO TEKST MÓWIONY, TEKST TO DROGA, TEKST TO RZECZ (ZBIÓR OBIEKTÓW). Nie jest to wybór przypadkowy. Wszystkie trzy metafory cechuje wysoki stopień ogólności i utrwalenie społeczne, mają one także wyjątkowo wiele wykładników językowych. Za każdą z nich kryje się całkiem inna konceptualizacja tekstu, czego jednak – jako zwykli użytkownicy języka – zazwyczaj sobie nie uświadamiamy. Dopiero wnikliwa analiza odkrywa bogactwo i zróżnicowanie widzenia tekstu

utrwalone w języku. Każda z metafor została scharakteryzowana przez Piekarczyk na tle relacji wewnątrz- i zewnątrztekstowych oraz sytuacji komunikacyjnej. Ponadto zostały opisane językowe wykładniki tych metafor.

Pierwsza metafora ukazuje pewien rodzaj tekstu w kategoriach tekstu innego rodzaju. Jej najważniejszymi wykładnikami są głównie czasowniki prymarne, oznaczające mówienie, np. *powiedzieć*, *rozmawiać*. W funkcji skonwencjonalizowanych operatorów metatekstowych sygnalizują one sytuację relacji bezpośredniej w przeciwieństwie do zapośredniczonego przez medium aktu komunikacji pisanej. Kreowany jest zatem przede wszystkim obraz sytuacji komunikacyjnej. Traci ona cechy oficjalności typowe dla komunikacji pisanej, staje się bliższą, bezpośrednią relacją między nadawcą a odbiorcą.

Drugi model ukazuje tekst jako pewien proces, a trzeci – jako fizycznie istniejący obiekt. Warto zaznaczyć, że ten ostatni model jest niejednorodny. Pierwszy wariant ewokują takie operatory, jak: *zawrzeć coś w czymś (tekście)*, *garść uwag*, *ramy pracy*. Tekst ukazany jest w tym przypadku jako autonomiczna całość, gotowy wytwór, a uczestnicy sytuacji komunikacyjnej – jako pozostający na zewnątrz. Drugi wariant, określany przez autorkę jako „procesualny”, sytuuje nadawcę i odbiorcę wewnątrz świata tekstowego, z którego elementów aktywnie korzystają. O obecności tej konceptualizacji świadczy użycie takich metafor, jak: *podzielić się z kimś myślami*, *dajmy na to*, *podam przykład*.

Podsumowując swoje analizy, autorka zastanawia się nad funkcją metafor metatekstowych. Dochodzi do wniosku, że „każda metafora pojęciowa jest [...] jednocześnie nośnikiem obrazu tekstu, swoistą reprezentacją wiedzy o nim i przejawem strategii nadawczo-odbiorczej – programem operacji poznawczych, a jej realizacje językowe są eksponentami tejże reprezentacji i strategii. Pozwala to uznać metaforę pojęciową za schemat poznawczy organizujący naszą wiedzę o tekście”². Na podstawie wszystkich analiz zawartych w monografii autorka uznaje, że metatekst relatywizuje tekst do parametrów: JA – TY – TU – TERAZ (mogą to być parametry sytuacji realnej lub kreowanej), a zatem odnosi się nie tylko do tekstu, ale także ma referencję pozatekstualną. Ponieważ metatekst odsyła nas do sytuacji komunikacyjnej, w samym tekście zaciera się granica między tym, co należy do tekstu, a tym, co należy do kontekstu. Autorka zwraca uwagę również na to, że traktowanie metatekstu jedynie jako przekazującego treści redundantne, znacznie zuboża jego obraz. Możemy wprawdzie wyróżnić grupę operatorów, które rzeczywiście mają tautologiczny charakter (np. *powtarzam*, *przypominam*, *odpowiadam*), ale obok nich istnieją także wyrażenia, które modyfikują treści niesione przez tekst przedmiotowy (np. *mówiąc wprost*, *by tak rzec*, *przejsz do rzeczy*) oraz wprowadzają nowe informacje (np. *pomijając coś*, *przeskoczyć coś*). Metatekst nie pełni

² Ibidem, s. 278.

tylko jednej funkcji, np. spójnościowej, ale wiele, a jego zakres oddziaływania bywa szeroki.

Na koniec warto wspomnieć o podstawie materiałowej opracowania. Piekarczyk wybrała tradycyjny sposób kompletowania materiału, wychodząc z założenia, że korpusy językowe nie pozwolą odróżnić warstwy metatekstowej i przedmiotowej tekstu. Ekscerpcji zostały poddane m.in. czasopisma, książki, programy telewizyjne – teksty zróżnicowane pod względem tematycznym, genologicznym i stylistycznym. Cała baza obejmuje ponad sześć tysięcy różnych kontekstów. Oczywiście w funkcji materiału ilustracyjnego mógł zostać wykorzystany tylko ułamek tego zbioru.

Podsumowując, *Metafory metatekstowe* są bardzo nowatorską i godną polecenia pozycją wydawniczą. Książka zawiera nie tylko szczegółowe analizy dotyczące mało znanej sfery języka, ale porusza też wiele istotnych problemów z zakresu tekstologii, językowego obrazu świata i teorii poznania. Część teoretyczna rzuca także nowe światło na kognitywną teorię metafory. Dla młodych naukowców może to być ważna lektura również dlatego, że praca jest przykładem wzorcowego warsztatu badacza oraz metodycznej i konsekwentnej analizy.